№ 154. Łódź. Środa 8 czerwca 1921 r. Cena 5 mk. (Na prowincji 5.20) Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Rok II.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Cena prenumeraty: Miesięcznie Mk. 100, na prowincji „ 110

UWAGA: Prenumeratę, oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje: PAWEŁ URBANIAK Łódź, Przejazd Nr. 3, „Praca“.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 6 — 7 wieczorem.

Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 wiecz. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważa się za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 25.— w tekście mk. 15.— po tekście reklamy mk. 10.—, nekrologi mk. 10.—, zwyczajne mk. 7.00 za wiersz nomparelowy jednołamowy.

Ogłoszenia drobne 2.50 za wyraz, dla poszukujących pracy 2.—

Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagraniczne o 100 proc. drożej.

Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 wiecz. 50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. 0.60143

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca“ przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

Obrona zdobytych placówek.

Dużo się dziś mówi i pisze o wzrastającej reakcji w Polsce, lecz poza frazesami, oderwanymi faktami, wskazywaniem na zgoła niezasadnie jakieś tendencje — nie wielką zwraca się uwagę na istotnie niebezpieczny prąd, zmierzający do wydarcia demokracji, a zwłaszcza proletarjatowi zdobytych już pierwszorzędnych placówek społecznych i politycznych.

Atak reakcji jest planowo przygotowany w podziemiach i zakamarkach tajnej polityki klas uprzywilejowanych, a uderzenia, od czasu do czasu następujące, robią wrażenie systemu, stale urzeczywistnianego.

Jest faktem, że w pierwszych latach naszej odrodzonej niepodległości reakcja nasza, przerażona żywiołowym rozwojem ruchu ludowego — robotniczego w Polsce, oraz fermentem rewolucyjnym w całej prawie Europie, nie sprzeciwiała się różnym reformom społecznym i politycznym, a nawet w pewnych momentach groźnych dla państwa (gdy chodziło o pozyskanie ludu dla obrony) klasy posiadające czyniły piękny gest rzekomo wspaniałomyślnego humanitaryzmu, uchwalając np. pożyczkę przymusową (dotąd nie wykonaną), podatek postępowy od dochodów (obecnie niesprawiedliwy z powodu zmiany warunków i wysokości płac roboczych na tle ogólnej drożyzny) i tp.

Teraz zaś, gdy fale wzburzone ruchów rewolucyjnych już opadają, gdy po zawarciu pokoju nie zagraża niebezpieczeństwo zewnętrzne, a więc wartość mas ludowych, jako czynnika obrony, spadła w oczach reakcji i rządu do minimum, klasy posiadające powiedziały sobie:

„Oto wybiła nasza godzina! Czas wstrzymać ten pęd demokratyzacji i ciągłych reform, czas unieszkodliwić dotychczas wydarte nam przez lud prawa.“

I rozpoczęła się cicha, ale nieugięta akcja, zmierzająca do podważenia wszystkich dotychczasowych reform.

Widzieliśmy jej objawy w Sejmie przy walce o konstytucję, którą pozbawiono szeregu punktów, dotyczących spraw robotniczych (Izby Pracy i t. p.), a do której wprowadzono Senat.

Widzimy obecnie jak szykuje się zamach na demokratyczny ustrój samorządowy naszych miast, czego dowodem uchwały zjazdu zw. miast w Poznaniu. Chodzi o skasowanie pięcioprzymiotnikowego prawa głosowania do rad miejskich, co oznacza odsunięcie proletarjatu od zarządu.

Coraz silniej i donośniej rozbrzmiewa w sferach przemysłowych hasło skasowania ośmiogodzinnego dnia roboczego*), a podniesienia czasu pracy co najmniej do 9 godzin dziennie.

Również nie na rękę jest pracodawcom wywalczona zasada umów zbiorowych, którą starają się podkopać, obniżyć powagę i rolę związków zawodowych w zawieraniu umów, a przez to zupełnie pozbawić robotnika możności zorganizowanej obrony przed wyzyskiem.

Widzimy także agitację przeciw Kasom Chorych, niechętne zgłaszanie pracowników przez pracodawców, oraz wzniecanie wśród lekarzy niechęci do udziału w Kasach Chorych**).

Stwierdzonem jest również podkopywanie instytucji inspektorów pracy oraz dążenie do zupełnego zniesienia lub ograniczenia działalności Ministerstwa Pracy.

Wszystko to dowodzi, że atak rozpoczęty na całej linji.

Lecz tutaj, niestety, musimy przyznać, że reakcja ma częstokroć ułatwioną robotę skutkiem jużto warcholstwa, jużto lekkomyślności lub też niezrozumienia wartości zdobytych reform ze strony części nieuświadomionej robotników.

I tak jesteśmy świadkami, iż w szeregu miast, w których władza samorządowa dostała się w ręce pewnej partji robotniczej, jest ona wykorzystywaną dla celów partyjnych, zaś gospodarka miejska prowadzona niedbale, jeżeli nie skandalicznie.

Z tego cieszy się reakcja wskazując, że robotnik nie dojrzał do samorządu, że należy go pozbawić tych praw, które wynikają z dotychczasowego ustroju gminnego (mówię tu o b. Kongresówce).

Ośmiogodzinny dzień roboczy, będący solą w oku reakcji, również nie jest jakby należało wyzyskany przez ogół robotniczy. Zaoszczędzony przez tę wielką reformę czas nie jest należycie poświęcony i użyty na podniesienie się kulturalne, na oświatę, godziwą rozrywkę, lecz częstokroć w bardzo niewłaściwy sposób tracony ze szkodą i ujmą dla moralności i godności robotniczej. Także i stosunkowo wysokie zarobki w niektórych fachach są tracone wniewłaściwy sposób.

Oczywiście wykorzystuje te fakty oddawna reakcja i krzyczy na całe gardło: oto skutek reform — oto ideał „wyzwolenia robotników“: Spadek wydajności pracy, pijaństwo i niemoralność, fizyczne osłabienie i t. p.

Gdy chodzi o Kasy Chorych, których organizacja postępuje b. powoli i napotyka na ogromne przeszkody finansowe oraz brak lekarzy — to także wydaje mi się niewłaściwą zanadto ostra krytyka tych kas przez niektóre mniej uświadomione elementy robotnicze, która to krytyka, skierowana przeciwko tym instytucjom, podkopuje ich byt, osłabia ufność mas do nich oraz ułatwia reakcji chęć ich zupełnego zlikwidowania.

Ostatnio aktualną była sprawa podatku dochodowego, którego wymiar określony w r. 1920, teraz już nie odpowiada rzeczywistości i jest krzywdzący dla robotników. Otóż niejednokrotnie słyszałem zupełnie głupie i wprost reakcyjne okrzyki na różnych zebraniach: „precz z podatkiem dochodowym!“

Tylko ciemnota mogła podyktować żądanie zniesienia tego najbardziej demokratycznego, najbardziej rewolucyjnego systemu podatkowego, podczas gdy należało tylko domagać się zwiększenia cyfry minimum, wolnego od podatku, aby całą wadę jego usunąć.

Otóż na te także niebezpieczeństwa, grożące naszym zdobyczom ze strony części ciemnej, nieuświadomionej robotników, lub ze strony warcholskich grup—chciałbym zwrócić uwagę i wskazać, że nieopatrzne, lekkomyślne wystąpienia robotników idą właśnie na rękę czyhającej reakcji.

Idącej fali reakcji społecznej musi przeciwstawić proletarjat zwartą organizację oraz rozumne i wszechstronne wykorzystanie swych dotychczasowych zdobyczy i reform

*) Uchwały Rady Zjazdu Przemysł Gór., uchwały związku pracodawców w Poznaniu 2 maja r. b.

**) Uchwały Centr. Związku poł. przemysłu górnictwa, handlu i finansów (t. z. „Lewiatan“) w sprawie rewizji ustawy o Kasach Chorych.

oraz uśmiadomienie ciemnych jeszcze mas o doniosłości i wartości tych nowych placówek społecznego wyzwolenia.

To będzie najlepsza, najskuteczniejsza obrona, więcej warta niż stosy gromkich odezw i tysiące pustych frazesów wiecowych.

K. Dagnan.

Kronika polityczna.

Jak kapitał endecki na Pomorzu pracuje przeciw robotnikom polskim.

Toruński „Głos Robotnika“ pisze:

W poniedziałek, dn. 30 ub. m. odbyło się w Grudziądzu zebranie członków N. P. R., na którem redaktor Chełmiński referował o polityce zagranicznej. Omówił też obszernie niedolę naszych wychodźców w Westfalji i Nadrenji, których Niemcy w najohydniejszy sposób teroryzują i wyrzucają z pracy. Wskutek tego wyłonił się w dyskusji projekt, aby utworzyć osobny komitet, który postara się o to, żeby względem Niemców zastosowano wet za wet i w miejsce optantów dano pracę bezrobotnym, którzy w czasie wojny bolszewickiej szli ochotnie lać krew za Ojczyznę. Komitet utworzył się z posłem Rederem na czele i rozpoczął działalność.

Dzisiaj korespondent nasz z Grudziądza donosi nam w tej sprawie co następuje:

„W fabryce Ventzkiego umieszczono dzisiaj z rana o godz. 8-ej plakaty następującej treści:

Gegen den eigenmächtigen Anschlag des Komite's von Sonnabend der sich gegen die Optanten richtet legt die Direktion Verwaltung ein und ermahnt alle zur Besonnenheit und Ruhe. Die massgebenden amtlichen Stellen sind von dem Vorfall benachrichtigt. Im Interesse der Aufrechterhaltung der Ordnung sind sowol die Mitglieder des Komite's, als auch die Optanten bis zur entgültigen Beilegung der Gelegenheit beurlaubt zur Zeit.

Poznań, den 29. 5. 1921.

Die Direktion Z. v. Czarliński.

Trudno uwierzyć, żeby coś podobnego się stało. Rada Nadzorcza polskiej fabryki, finansowanej w znacznej mierze przez kapitał ks. Adamskiego wydaje do polskich robotników odezwę pisaną po niemiecku. Nadto p. Z. von Czarliński, członek stronnictwa, które tyle trąbi o swym patrjotyźmie wydala z pracy tych robotników polskich, co śmią wstawiać się za ich głodującymi braćmi bezrobotnymi. Panie v. Czarliński! wy wszyscy „vony“ nareszcie uchyliliście otwartych kart, odkryliście sami waszą szacherkę z Niemcami.

Pfui!

Ogłoszenie niepodległej Republiki Słowackiej.

Słowacka Rada Narodowa, opierając się na prawie samostanowienia narodów, ogłosiła dnia 25 maja b. r. Słowaczyznę wolną, niepodległą republiką, odłączoną od Czech. W odezwie swej wydanej do narodu słowackiego, podpisanej przez wic-prezesa Słowackiej Rady Narodowej Franciszka Ungera rozkazuje traktować rządy czeskie jako okupacyjne i bezprawne, a władzę nowej republiki do czasu zwołania Sejmu oddaje w ręce Tymczasowego Rządu Narodowego Rep. Słowackiej. Prezydentem rządu zostaje mianowany ks. prof. Jehlicka, wice-prezydentem i ministrem spraw zagr. Fr. Unger; również utworzono ministerjum dla spraw polsko-słowackiego porozumienia, które objął p. T. Chrobrzyński. Minister ten wydał odezwę do społeczeństwa polskiego wzywającą do udzielenia Słowakom jaknajdalej idącego poparcia i pomocy. Odezwa wspomina o sympatjach Słowaczyzny do Polski i o perfidnej polityce Czech, które jedynie czyhają na zgubę państwa polskiego, a kończy się okrzykiem na cześć braterstwa polsko-słowackiego oraz Francji, sojuszniczki Polski.

Za połączeniem z Niemcami.

W krajach Austrji od dłuższego czasu szerzy się ruch za połączeniem z Rzeszą niemiecką. W Salzburgu przeprowadzono niedawno plebiscyt, który dał przygniatającą większość zwolennikom przyłączenia. Obecnie sejm w Styrji postanowił urządzić na dzień 3-go lipca analogiczny plebiscyt. Nie ulega wątpliwości, że i ten wypowie się w tym samym sensie; może być tylko kwestja co do ilości głosów za przyłączeniem.

Jak wiadomo, traktat wersalski ustanawia niepodległość, oraz odrębność państwową Austrji i wyraźnie zabrania jej krajom wiązania się z Niemcami stałym związkiem państwowym. Chodziło wówczas rządom koalicyjnym o to, ażeby nie dopuścić wzmocnienia Niemiec przez poważny przyrost ludnościowy i terytorjalny. Znany autor książki o konferencji pokojowej Dillon piętnuje ten zakaz i uważa go za ciemną plamę traktatu wersalskiego, za jawne pogwałcenie wolnościowych i demokratycznych zasad, które przewodniczyć miały dziełu pokojowemu. Ludy Austrji chcą połączenia z Niemcami nietylko z narodowych, lecz także i z gospodarczych względów, gdyż ich traktatowe państwo nie posiada naturalnych warunków samodzielnego bytu. Temu zrozumiałemu dążeniu państwa europejskie przeciwstawiają tylko... groźbę represji. Obecnie t. z. mała ententa oświadcza, że urządzanie odnośnych plebiscytów w krajach austrjackich nie jest niczem innem, jak naruszeniem traktatu wersalskiego i grozi w razie ich powtórzenia czynną interwencją.

Noc na placówkach — na Górnym Śląsku.

(Od własnego korespondenta).

Miejsce postoju, 5-VI.

Kocham tę noc, gdyż otula tajemniczemi zasłonami nasze działania. Kocham tę noc—co gwiazdami usłała niebo, ułożyła do snu ludzi, a żołnierzom kazała czuwać na placówkach.

Kocham tę noc — co spowiła ciemnościami nasze kryjówki — co zasłoniła nam oczy, lecz wyostrzyła nam słuch na każde drgnienie przyrody; w każdy szelest traw lub zboża, w każdy pisk ptaka, w każdy szmer wiatru wsłuchują się nasze wedety. Zda się, żołnierz cały zamienił się w słuch. Nad Odrą — dalej na północ wzdłuż pól, łąk, lasów, ciągną się nasze linje obronne.

Północne skrzydło naszego odcinka ciągną się od granicy polskiej (od Jastrzygowic — Borunowa — Olems — Wachowa dalej na południe Linja to skrócona. Ciągnęła się ona dalej na północ obejmując miasta Gorzów, Krzyżanowice. Język ten nie dał się jednak utrzymać. Zbyt zażarte o nie prowadzono walki. Za dużo ofiar pochłonął. W walkach pod Zdzięchowicami zginął dowódca odcinka Jarema (Marjan Piotrowski) choć śmierć jego okupioną była licznemi stratami nieprzyjaciół.

Punktem, który na wymienionym odcinku góruje—jest Olesno.

Cztery razy nieprzyjaciel przechodził do ataku, cztery razy z ciężkimi stratami był odpierany. O ważności tego punku w nocie mówią choćby z tego, iż Niemcy zgrupowali swe najlepsze siły — wojska saskie, — a dowodzą nimi doświadczeni prusacy oficerowie, z synem von Armina na czele.

V Bacnowi Górnoślązaków przypadło zaszczytne miano obrońców Olesna. Gdy dzielne oddziały pod dowództwem por. Kaliny maszerowały na pomoc, cofającym się oddziałom naszym ze Starego Olesna, Wędrina — niemcy byli na przedmieściu miasta. Nietylko, że miasto odebrano, ale zepchnięto nieprzyjaciół z przedmieść do lasów na Albrechsdorf, Kiełbasin, Leśno.

O stratach nieprzyjaciół świadczy wielka liczba zabitych, wśród których znajdowało się dwóch wyższych oficerów niemieckich, których z honorami wojskowemi pochowano na tutejszym cmentarzu.

* * *

Cicha, gwiaździsta noc. Oddziały wywiadowcze doniosły nam, iż 30/V nowe oddziały saskie zmieniły dotychczasowe wojska niemieckie, które zdemoralizowane niepowodzeniami w atakach na Olesno, odmawiały posłuszeństwa.

Według zaciągniętych informacji—nowe te wojska miały w nocy wykonać atak na Olesno. Zdawało się, iż liczne patrole nieprzyjacielskie, które w ciągu całego dnia podsuwały się pod nasze miejsca obronne, obsypując nas gradem kul—potwierdza doniesienie wywiadowców. Jeśli nawet niemcy przygotowywali się do ataku—to jednak silny nasz ogień artyleryjski, który w nocy skierowano na nieprzyjaciela — zmusił ich do poniechania tej myśli.

Dziś w 1/VI upływa dziesiąty dzień, gdy baon V górnoślązaków wkroczył do Olesna. Jego hasłem śmierć lub zwycięstwo. Ogień nasz na przedpolach tak się krzyżują placówki nasze, tak są wysunięte, wśród żołnierzy panuje tak wielki zapał zwycięstwa, że Olesno może być pewne swych obrońców.

Na straży w cichą noc gwiaździstą czuwają żołnierze. Z palcem na cynglu od karabina — stos kul obok, ręczne granaty to najwymowniejszy argument zwycięstwa.

A nad okolicą Olesna—tam, gdzie tor kolejowy przecina szosa do Boreniowa. Gdzie technika niemiecka wybudowała wysoki most kolejowy, wznosi się reduta Krystyna. Panuje nad całą okolicą. Z mostu widać rozległe przestrzenia zbóż i krańce lasów. W ciągu kilku dni most kolejowy zamienił się w niezdobytą twierdzę. I nic to choć niemcy wysyłali pociągi pancerne. Nic to, że o kamienne jej słupy walą kule nieprzyjacielskie. Ona trwa—a z nią trwa w rękach powstańców miasto Olesno.

Ingacy Radlicki ppr.

Sprawy robotnicze.

Nowe porządeczki.

Niepraktykowane dotychczas nigdzie porządki zapanowały obecnie na robotach budowlanych prowadzonych przez Magistrat m Łodzi, a właściwie przez kierowników Stebelskiego, Szenfelda, Konarzewskiego, a zwłaszcza tow. Zarzyckiego. Pozwolę sobie skreślić tylko choć jeden z „arcypomysłów“ tych panów. Przy budowie szkoły powszechnej, gdzie radny tow. Zarzycki jest panem życia i śmierci robotnika, przyjmowano murarzy i robotników za specjalnemi podpisami, że podwyżki żądać nie będą i gdy który z robotników towarzyszowi Zarzyckiemu się nie podoba uwolniony zostanie natychmiast, bez wymówienia i odszkodowania. I tak już w kilku wypadkach wyrzucono „niebłagonadjożnych“ za bramę, a na ich miejsce pobrano spokojne owieczki, które bez szemrania pójdą pod nożyce.

Każdy murarz musi wyrobić za to „specjalne“ wynagrodzenie 550 cegieł i więcej dziennie, jeśli nie może wyrobić, to tow. Z. bardzo się gniewa (szewckiej pasji dostaje).

Nic też dziwnego, że robotnicy widząc niesprawiedliwość wołającą o pomstę do nieba, burzą się i domagają się podwyżki a w razie nieuzyskania grożą strajkiem. Lecz tow. Zarzycki niezrażony w swej „dyktaturze“ nad proletarjatem twierdzi, że na miejsce strajkujących dostanie innych robotników i będzie z nimi pracował choćby trzeba było budowlę obstawić policją a do zatrzymania roboty nie dopuści.

Tak wygląda czyn, a przypomnij sobie towarzyszu jak to było przy wyborach do Rady Miejskiej, gdzie te słowa się podziały, gdzie te tramwaje na czwarte piętro za 5 fenigów, gdzie te wszystkie obiecanki się podziały, co mieliście niemi uszczęśliwić mieszkańców Łodzi? Wszystko to zniknęło jak dym, pozostała tylko naga prawda połączona z bezczelnością.

Mulik.

Z Rady Miejskiej.

Z wielkiej chmury.

Na wczorajszem posiedzeniu, po odczytaniu komunikatów, Rada Miejska wysłuchała i przyjęła do zatwierdzającej wiadomości złożone przez r. Kerna sprawozdanie z działalności Związku Miast Polskich za okres ubiegły, tudzież zaakceptowała wypłatę składki członkowskiej w wysokości 424 tys. mk., obliczonej na podstawie ilości mieszkańców miasta, licząc po 1 marce za każdego mieszkańca.

Dużo było na poprzedniem posiedzeniu hałasu o złożenie tego sprawozdania, a przyjęto je milcząco.

„Antyalkoholicy“.

Następnie Rada przeszła do dokonania wyborów członka do komisji skarbowej, do której powołano r. Macińską na miejsce r. Kotkowskiego, oraz dwuch przedstawicieli do komisji wojewódzkiej do walki z alkoholizmem.

Chóralnym śmiechem powitano zgłoszenie do walki z alkoholizmem kandydatów: tow. Badziana i wiceprezydenta Stupnickiego.

Mimo to jednak Rada obdarzyła mandatem dr. Stupnickiego, dodając mu na zastępcę r. Kerna.

Nomen omen.

Przy omawianiu następnie pierwszego z kolei wniosku Magistratu, dotyczącego zaciągnięcia od Rządu pożyczki, na potrzeby miejskie mówcy z ramienia Magistratu: zarówno ławnik Badzian, jak wicepr. Stupnicki, w dyskusji kilkakrotnie nazywają „ławnikiem“ r. Pogonowskiego.

(Zły to prognostyk dla PPS., że już obecnie jej ławnicy dobrowolnie ustępują swe posterunki przedstawicielowi znienawidzonej prawicy).

Przeciw jednemu głosowi r. Pogonowskiego uchwalono zaciągnięcie trzech pożyczek od Rządu na ogólną kwotę mk. 47 mil. 150 tysięcy.

Interpelacja.

Wiele czasu poświęcono interpelacji zgłoszonej przez r. Grabarka, o zeszłorocznych nieporządkach w miejskim domu dla chorych chronicznych.

Z szeregiem zarzutów wystąpili Rapalski i Praszker, po wyjaśnieniach jednak ławnika Macińskiego Rada nad interpelacją przeszła do porządku dziennego.

Teatr Miejski.

O g. 11, kiedy już radni zbierali się do odlotu, nietknąwszy prawie porządku dziennego, zgłoszony został wniosek nagły Magistratu w sprawie powierzenia na najbliższy sezon kierownictwa teatru miejskiego.

Po dłuższej dyskusji Rada przychyliła się do wniosku, uchwalając upoważnić Magistrat do prowadzenia pertraktacji z przedstawicielami Towarzystwa Teatrów Stołecznych, celem powierzenia kierownictwa teatru dyrektorom Solskiemu i Hellerowi, którzy mają poprowadzić w Łodzi dramat, operę i operetkę.

Delegacja rumuńska w Łodzi.

Wczoraj, o g. 10.40 rano pociągiem kolei kaliskiej przybyła z Gdańska do Łodzi delegacja rumuńska. Jak wiadomo ma ona na celu zawarcie konwencji handlowej, transportowej i kolejowej między Polską a Rumunją.

Przejęci głębokim smutkiem, oznajmiamy żałobną wiadomość, że w dniu 6 b. m. w Sopotach rozstał się z tym światem Jego Ekscelencja

ś. † p.

EDWARD HERBST

współzałożyciel i II Komendant Honorowy V Oddziału Straży Ogniowej.

Wielce szczera życzliwość oraz uprzejmość wobec wszystkich bez wyjątku członków zapewniają Mu w naszych szeregach chwalebną pamięć.

Niech Mu ziemia lekką będzie!

V Oddział Straży Ogniowej.

Na dworcu kolejowym delegację powitali: Wojewoda Kamieński, Komisarz Rządu Iżycki, naczelnik departamentu przemysłu i handlu inż. Bajer, oraz przedstawiciel przemysłu dr. M. Barciński.

Z dworca kolejowego w automobilach udano się do Grand Hotelu na śniadanie, poczem, o g. 11.15 zwiedzono fabrykę odlewni Tow. Akc. Johna, gdzie oprowadzali gości i udzielali szczegółowych objaśnień prezes p. John i p. Wil... oraz inżynierowie zakładu.

O g. 10.45 delegacja odbyła przejażdżkę w automobilach po mieście, w celu ogólnych oględzin.

Po g. 1 po poł. wszyscy członkowie delegacji przybyli do Grand-Hotelu na obiad. Tutaj prócz Wojewody. prezydenta miasta, Komisarza Rządu, Starostwa, znaleźli się przedstawiciele władz wojskowych, komunalnych oraz grono przemysłowców i fabrykantów.

Delegacja rumuńska składa się z kilkunastu osób. Z ramienia Rumunji na czele delegacji znajduje się poseł rumuński z Warszawy Floresco, ze strony zaś polskiej wicemin. przemysłu pan Strasburger, nazwiska pozostałych członków delegacji — pp. Chonitedesco, Boldur, pułk. Dimitresco, Mühldorf, Manca, Burzescu, Demetriare, Tamisom, oraz attache handlowy w Warszawie p. Balmescu.

Delegacji towarzyszy w podróży ze strony min. spr. zagr., radca ministerjalny Zbyszewski i konsul dr. Łazarski, a z ramienia min. przem. i handlu p. Langiewicz.

Po obiedzie delegacja rumuńska zwiedziła szczegółowo zakłady Tow Akc. Scheiblera, tkalnię Tow. Akc. Barcińskiego, gdzie dokonywano zakupów towarów, fabrykę Hugona Wolfsona, w której interesowano się głównie urządzeniem przędzalni wełny czesankowej i gdzie poczyniono również szereg zakupów.

O g. 6 wiecz. delegacja w towarzystwie przedstawicieli władz i miasta była na podwieczorku w sali Grand-Hotelu, poczem wyruszono na dworzec Łódź Kaliska, skąd o g. 7.35 specjalnym pociągiem delegacja wyjechała do Warszawy.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

8	*Dziś*	Maksyma
	Jutro	Felicjana
	Wschód słońca,	3 m. 41
	Zachód „	8 m. 16
Środa	Wschód księżyca	11 m. 18
	Zachód „	9 m. 51

— **Poczta lotnicza.** Między Poznaniem a Łodzią, Warszawą i Krakowem zaprowadzono przewóz poczty statkami powietrznemi. Do przyjmowania przesyłek lotniczych są upoważnione urzędy pocztowe Warszawa. I. Łódź. I. Kraków i Poznań 3. Dodatkowa opłata za przewóz statkami powietrznemi wynosi: za listy do 20 gr.—25 mk., do 250 gr.—100 mk., za kartki pocztowe 25 mk., za druki do 500 gr.—100 mk., do 1000 gr. —300 mk., za papiery handlowe do 1000 gr.—50 mk., za próbki towarowe, przesyłki mieszane do 500 gr.—100 mk.

— **Osobiste.** Inspektor Pracy, p. Wojtkiewicz wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy.

— **Koszty utrzymania.** Komisja miejscowa do badania zmian kosztów utrzymania w Łodzi ustaliła, iż z początkiem czerwca rb. koszt utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4 osób, pobierającej deputat robotniczy wyniósł mk. 269.10, że w porównaniu z cenami na 1 maja 1921 r. koszty utrzymania dziennego rodziny otrzymującej deputat zmniejszyły się o mk. 54.38, co w procentach wynosi 16,8; koszty zaś utrzymania rodziny, niepobierającej deputatu wynosiły z początkiem czerwca rb. mk. 298.31 i w porównaniu z kosztem na 1 maja zmniejszyły się o mk. 25.17, obliczone w procentach zmniejszenie to wynosi 7.78.

— „Tydzień polski" № 22 zawiera: E. Z.: Dziwne przesilenie. J. Kucharzewski: Egzorcyzmy polskie. L. Kozłowski: O dom nowy. L. Kulczycki: Projekt związku Polski z Litwą. Złe wieści z kresów. Fiedorowicz: O ruchu cen. Związkowiec: Ze związku zawodowego literatów pol. Z polskiego piśmiennictwa. Z prasy polskiej. Lacour Gayel: Napoleon i Polska.

— **Odznaczenie.** Łodzianin p. Jan Suchodolski, podchorąży 9-ej eskadry lotniczej został odznaczony za dzielność i bohaterstwo, okazane podczas obrony Warszawy, Krzyżem Walecznych.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski.

Dzisiaj zespół „Reduty" odegra po raz drugi ciekawą sztukę B. Katerwy „Przechodzień" w wykonaniu pp. Dulębianki, Jakubowskiej, Perzanowskiej, Rostkowskiej, Osterwy, Chmielewskiego, Jamińskiego i Turczyńskiego.

Jutro zaś ostatni raz słoneczny i pogodny „Fircyk w zalotach" Fr. Zabłockiego w ciekawej realizacji reżyserskiej i aktorskiej.

Dyrekcja Teatru nadmienia, że są to ostatnie występy „Reduty". Spodziewać się należy, że ci wszyscy, którzy dotąd nie zdążyli się zapoznać z nowym kierunkiem pracy artystycznej— nie ominą tej ostatniej sposobności.

Przed rozstrzygnięciem losów G. Śląska.

Komunikat powstańców.

BYTOM 7. EE. Główna kwatera W. P.

Odcinek północny: Pod Olesnem odparto niemieckie oddziały wywiadowcze. W podgrupie Bogdana walki na przedpolach z pomyślnym dla nas wynikiem.

Odcinek środkowy: Nieprzyjaciel atakował przy pomocy wielkiej ilości środków technicznych—Stare Koźle. Atak odparto. Na przestrzeni od Gogolina do Sławęczyc wysadzono podczas walk w tych dniach 19 mostów.

Odcinek południowy: Oprócz utarczek — sytuacja bez zmiany.

(—) Lubieniec, szef sztabu.

Różne wiadomości.

(Od specjalnego korespondenta).

BYTOM, 7. Po ustąpieniu ze stanowiska Nowiny-Doliwy wodzem naczelnym powstańców został mianowany powstaniec Warwat.

BYTOM, 7. Rokowania w sprawie ustalenia strefy neutralnej trwają w dalszym ciągu.

Rozstrzygnięcie w czerwcu.

(Tak sobie życzy George).

LONDYN, 7. (Polpress.) W depeszy, wysłanej do Briand'a 5-go czerwca, Lloyd George zaznaczył w najkategoryczniejszych wyrazach, iż z całego szeregu powodów natury politycznej, sprawa G. Śląska musi być rozstrzygnięta definitywnie jeszcze w czerwcu.

Dalsze transporty Anglików.

GDANSK 7. (PAT). „Danziger Neueste Nachrichten" donoszą z Opola, że wysyłka wojsk angielskich na Górny Śląsk odbywa się w dalszym ciągu. Obecnie nadeszły oddziały artylerji, tanki i oddziały lotnicze. Wojska angielskie koncentrowane są w okolicy Wielkich Strzelec i Wielkiego Kamienia (Gros Stein i Grostubendorf).

Angielska izba gmin o sprawach G. Śląska.

LONDYN, 7. (PAT). Havas. Odpowiadając na interpelację w Izbie gmin Chamberlain stwierdził, że wszystkie wojska międzysojusznicze na G. Śląsku pozostają pod rozkazami naczelnego szefa francuskiego, który otrzymuje wszelkie polecenia od komisji państw sprzymierzonych na G. Śląsku. Należy więc przypuszczać, że akcja wojsk francuskich, angielskich i włoskich na G. Śląsku będzie jednolita i zgodna z zarządzeniami komisji. Na zapytanie jednego z deputowanych, czy istotnie wojska angielskie były użyte dla utrzymania porządku wśród niemców, wojska zaś francuskie celem uspokojenia powstańców polskich, Chamberlain oświadczył, że nie może dać odpowiedzi nie zasięgnąwszy uprzednio informacji w tej sprawie. Na zapytanie tego samego deputowanego czy rząd angielski otrzymuje codziennie informacje o tem co się dzieje na G. Śląsku, Chamberlain odpowiedział twierdząco, odmówił jednakże udzielenia z pamięci odpowiedzi w sprawie treści telegramów dotyczących sytuacji — tak bardzo delikatnej i o tak wielkiem znaczeniu międzynarodowem.

Protesty niemieckie.

LONDYN 7. (PAT). Ambasador niemiecki złożył w urzędzie spr. zagr. notę, dotyczącą pisma komisji międzysojuszniczej w Opolu skierowanego do gen. Hoeffera w d. 5 bm., a żądającego cofnięcia wojsk niemieckich, albowiem w przeciwnym razie sprzymierzeni wycofają swe wojska z okręgu przemysłowego.

Nota niemiecka zaznacza, że wykonanie powyższej groźby pozbawiłoby ludność niemiecką opieki stanowiąc równocześnie uchybienie względem traktatu wersalskiego i mogłoby wywołać ogólną wojnę domową. Nota oświadcza, że o ile wojska angielskie nie są zdolne uwolnić Niemców od teroru polskiego rozpacz Niemców może doprowadzić do poważnych komplikacji.

W sprawie granic Śląska C., Spiszu i Orawy.

MORAWSKA OSTRAWA, 7 (PAT). Komisja delimitacyjna dla oznaczenia granic na Śląsku, Spiszu i Orawie odbyła onegdaj posiedzenie, na którem postanowiono, aby straże wojskowe postawiły po obu stronach granicy Śląska Cieszyńskiego i Morawy słupy graniczne. Definitywnego ustalenia granicy na Spiszu nie dokonano.

Goście rumuńscy w Gdańsku.

GDANSK, 7-go (PAT). W porcie gdańskim powitał gości rumuńskich komisarz generalny Rzeczypospolitej w

Gdańsku p. Biesiadecki. Po zwiedzeniu miasta i jego osobliwości, goście zwiedzili port i jego urządzenia. Po południu delegaci rumuńscy i towarzyszące im osoby, udali się do Gdyni, gdzie zwiedzili roboty około budowy portu. Wieczorem delegacja rumuńska wyjechała do Łodzi.

Anglja i Rosja Sowiecka.

HELSINGFORS, 7. (Polpress). 4-go czerwca do portu Petrogradskiego przybyło z Anglji sześć statków z mąką, tłuszczami i wędzoną wieprzowiną. W Petrogrodzie będzie pozostawiona tylko część tej aprowizacji, reszta wysyła się dalej. W celach zabezpieczenia produktów od napadu zgłodniałych tłumów, statki stanęły zdala od brzegu. Niezależnie od tego wystawiona jest silna straż wojskowa. Jak komunikują ze źródła wiarogodnego z Petrogrodu, rząd Moskiewski zapłacił za wszystko dostarczone złotem.

LONDYN, 7. (Polpress). W Izbie gmin wniesiona została interpelacja w kwestji prowadzonej przez bolszewików w krajach angielskich propagandy komunistycznej. Deputowany Daverry, który popierał interpelację zapytał, między innemi, czy rządowi Wielkiej Brytanji wiadomo, że ajenci rządu Moskiewskiego zorganizowali regularny wwóz broni do Indji i że liczba zwolenników rosyjskiego komunizmu przekracza tam sto tysięcy.

Wojna grecko-turecka.

PARYŻ, 7. (Polpress.) Francuska misja wojskowa donosi z Konstantynopola, że w przyszłym tygodniu ma wyjechać do Paryża specjalna delegacja rządu Angorskiego. Delegacja ma złożyć protest przeciwko pomocy, otrzymywanej przez greków od rządu angielskiego i uprzedzić że uprawianie przez Anglików takiej polityki i nadal musi rzucić naród turecki w objęcia rosyjskiego komunizmu.

PARYŻ, 7. (Polpress.) Donoszą z Konstantynopola: Pod postacią zborów ćwiczebnych rząd grecki przeprowadza mobilizację jeszcze kilku roczników. Dla zachęcenia żołnierzy do walki ogłoszono im urzędowo, że będą mieli prawo na otrzymanie gruntów przy kolonizacji odebranych od turków terenów w Małej Azji.

PARYŻ, 7. (Polpress.) W dn. 4-go czerwca armja Kemala-Paszy rozpoczęła nową ofensywę o 80 klm. na północnywschód od Smyrny.

Strajk w przemyśle włókniczym w Londynie.

GDAŃSK, 7. (PAT). Z Londynu donoszą, że wczoraj rozpoczęło strajk przeszło 600.000 robotników przemysłu tekstylnego. Wskutek tego liczba bezrobotnych w Anglji wynosi obecnie 4 miljony. Liczyć się należy w najbliższych dniach ze wstrzymaniem pracy w przemyśle maszynowym co powiększyłoby liczbę bezrobotnych do 5 i pół miljona.

Strajk górników w Anglji.

LJON, 7. (PAT.) Donoszą z Londynu, że wydział wykonawczy odrzucił propozycje komisji rządowej. Zgodzono się jednak, by w najbliższym czasie zebrali się ponownie członkowie komitetu wykonawczego wraz z delegacją z ramienia rządu.

Bolszewicy w Palestynie.

LONDYN, 6 (PAT). Angielski nadkomisarz w Palestynie donosi, że w ostatnich czasach wielu bolszewików przybyło do Palestyny. Z tego powodu zarządzono zostały środki celem przeszkodzenia dalszemu napływowi do Palestyny niepożądanych elementów.

Kryzys w przemyśle czeskim.

PRAGA, 7 (PAT). Z powodu zupełnego zastoju w przemyśle tekstylnym zamierzają właściciele fabryk tekstylnych wypowiedzieć zawarte z robotnikami umowy zbiorowe. Do powyższego postępowania skłania fabrykantów czeskich katastrofalny brak zbytu dla towarów tekstylnych.

Kongres antybolszewicki.

PARYŻ, 6. (PAT). Wied. BK. Obecnie obraduje w Paryżu kongres rosyjski, którego zadaniem jest skupić wszystkich Rosjan, czujących się przeciwnikami bolszewizmu. Na wczorajszem posiedzeniu dokonano wyboru zarządu. Prezydentem wybrano b. ministra Kartaszowa. Obrady potrwają od 5 do 6 dni.

Z Sejmu.

Sejm uchwalił nagłość wniosku N. P. R. w sprawie prześladowań Polaków w Niemczech.

WARSZAWA, 7. (PAT). Na wstępie posiedzenia dzisiejszego Sejm przyjął ustawę o Banku rolnym. Następnie przyjęto po dyskusji ustawę o nadzwyczajnych karach za zwłokę w nieuiszczaniu podatków, opłat stemplowych i taks.

P. Herz (NPR) uzasadniał nagłość wniosku NPR. o pomoc państwową na zorganizowanie akcji w związku z reemigracją Polaków z Niemiec. Mówca przytoczył liczne wypadki prześladowania polskich robotników w Westfalji, Nadrenji, Saksonji, Łużycach i Brandenburgji. Były wypadki znęcania się. Rząd niemiecki, tolerując tego rodzaju postępowanie, gwałci traktat wersalski, według którego wolno Niemcom przebywać w Polsce, a Polakom w Niemczech aż do czasu złożenia opcji, co nastąpi w przyszłym roku. O ile rząd nie zapobiegnie dalszym szykanom niemieckim, mówca nie może ręczyć za to, czy nie nastąpią represje wobec Niemców, zamieszkałych w Polsce. Mówca zwraca uwagę na znaczenie reemigracji. Przybyć może około pół miljona Polaków z Niemiec. Narazie mówca proponuje, aby wyasygnowano fundusz, przy pomocy którego będzie można się zająć reemigrantami stworzyć prowizoryczny dach nad głową dla nich i pomyśleć o znalezieniu pracy.

W końcu mówca zaznacza, że Niemcy prześladując Polaków sami zwrócili się do Ligi Narodów z protestem przeciw rzekomemu krzywdzeniu Niemców w Polsce a tutejsi Niemcy zgłosili wniosek do Sejmu, poparty, niestety, przez niektórych posłów polskich, którym pragną zapobiedz parcelacji dóbr, do których rząd polski ma prawo na mocy traktatu ustawy sejmowej.

Nagłość wniosku uchwalono i wniosek odesłano do komisji skarbowo-budżetowej.

Nagłość wniosku PPS., żądającego wydelegowania osobnej komisji dla zbadania zajść w zagłębiu Dąbrowskim odrzucono.

W końcu uchwalono nagłość wniosku komisji budżetowej wzywającej rząd, aby przed 15 czerwca przedłożył Sejmowi preliminarz budżetowy na r. 1921.

Następne posiedzenie w piątek.

Z giełdy warszawskiej.

Dolary St. Zj. 1175
Marki niemieckie 18.75—18.25
Funty szt. — 4475
Ruble carskie a 500—360—330
Ruble carskie a 100—525—475
Ruble dumskie 1000—85—75

Z życia organizacji N. P. R.

Baczność dzieln. Wedna.

W środę, dn. 8 czerwca rb. o g. 8 wiecz. w sekretarjacie NPR odbędzie się posiedzenie Komisji Rewizyjnej. Wszyscy członkowie Komisji muszą się stawić obowiązkowo.
